

M. T. Lizisowa, inaczej niż jej poprzednicy, rozłożyła akcenty w niektórych hasłach: N. Gorbaczewskij akcentował np. obdarzenie borysznika (w rękopisie słuckim I Statutu — barysznika)¹⁶ rodzajem zaufania publicznego¹⁷, K. Jablonskis udział w poczęstunku (litkupie)¹⁸, czego nie ma w Jej definicji skonstruowanej na podobnej podstawie źródłowej. Porównanie starszych słowników z pracą M. T. Lizisowej nasuwa różne pytania. Należy do nich m. in. kwestia: czy *krem* to drzewo przeznaczone na barć, jak chce M. T. Lizisowa i K. Jablonskis (s. 237), czy też — jak twierdzi N. Gorbaczewskij — woszczyna (s. 187). Dla badacza dziejów gospodarki leśnej pytanie to ma istotne znaczenie.

Przykład powyższy wskazuje, jak szerokiej wiedzy wymagało podjęcie się tej pracy i przedstawicielom ilu dyscyplin ona służy¹⁹.

W rękopisach I Statutu użyto — według autorki (s. 38) — formy *kremienny*. Wyjątkiem jest znowu rękopis słucki. W nim widzimy formę *kremleny*. Ona też występuje w III Statucie. Tak więc nie należy uznawać rękopisu słuckiego za miarodajny dla badań nad językiem I Statutu. Jak wykazują badania, rękopis ten jest późniejszy.

Wskażmy jednak na kilka usterek. Skróty redakcyjne odbiły się na przypisach i na tekście. Zgubiono tekst do przypisu 96, poplątano przypisy 165, 166, 167; prawo spadkowe nijak ma się do konfederacji warszawskiej (s. 24 przyp. 94). Również korekta nie ustrzegła się błędów (s. 211: Sekowicz zamiast Semkowicz, s. 212: Lučas zamiast Jučas).

Wracając do słownika terminów III Statutu zauważmy, że zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności w jego opracowaniu. Autorka potrafiła na ogół pomyślnie je przezwyciężyć, dając rzecz pożyteczną i o niemalych walorach naukowych. Recenzowana praca wykazuje, jakie pożytki dla obydwu stron wyniknąć mogą ze współpracy językoznawców i badaczy ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uznawając też, jak trudnym i jednocześnie cennym przedsięwzięciem byłby nowy słownik języka aktów prawnych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorka, a raczej autorki, która mogłaby się tego podjąć, nie trzeba daleko szukać. Kielce leżą nieopodal.

ANDRZEJ B. ZAKRZEWSKI (Warszawa)

Irena Kwiatkowska, *Prawo karne w kodyfikacji rosyjskiej 1649 roku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCLXXI, Prace prawnicze, z. 105, PWN, Warszawa—Kraków 1984, ss. 150.

Jednym z ważnych etapów w procesie kształtowania się absolutyzmu w Rosji był zbiór praw zatwierdzony przez Sobór Ziemski 1648/49 r., zwany stąd Sobornym Ułożeniem. Temu najważniejszemu i najznakomitszemu zabytkowi prawodawstwa rosyjskiego epoki feudalnej, który przetrwał prawie dwieście lat, poświęcono wiele prac zarówno historyków, jak i historyków prawa. Mimo to brak było do tej pory monografii traktującej o samym prawie karnym Sobornego Ułożenia. Studium Ireny Kwiatkowskiej jest zatem pracą pionierską. Autorka nie ogranicza się do zanalizowania prawa karnego kodyfikacji rosyjskiej z 1649 r., ale najpierw przed-

¹⁶ Statut Wielkiego Kniażstwa Litowskiego 1529 goda, pod red. K. I. Jablonskisa, Minsk 1960 (dalej: Stat. WKL 1529), s. 128 (rozdz. XIII, art. 18).

¹⁷ N. Gorbaczewskij, o.c., s. 45.

¹⁸ Stat. WKL 1529, s. 224.

¹⁹ Por. A. Żurawskij, *O kancelarskim języku Wielkiego Kniażstwa Litowskiego*, Lietuvos Istorijos Metraštis 1983, Wilno 1984, s. 25 i n.

²⁰ Stat. WKL ISZ 9, s. 105, przyp. 24 (rozdz. X, art. 3), s. 108, przyp. 65.

stawia dane dotyczące ustroju społecznego i państwowego Rosji w wieku XVII. Źródła prawa rosyjskiego do połowy XVII w. i stan badań nad Sobornym Ułożeniem. Rozważania o prawie karnym Ułożenia rozpoczyna od omówienia pojęć ogólnych prawa karnego. Z kolei przedstawione są rodzaje przestępstw występujących w Ułożeniu i ich charakterystyka. Osobny rozdział poświęciła prof. I. Kwiatkowska karom. Celem ich często miało być odstraszenie od popełniania przestępstw. Charakterystyczne jest, iż w Ułożeniu niejednokrotnie brak określenia rodzaju sankcji karnej. Wybór i wymiar kary pozostawiony jest władzy (carowi, sądowi), która wymierza sprawiedliwość. To, że za podstawę systemu kar przyjęto odstraszenie, narzuciło ustawodawcy dobór okrutnych kar. W Sobornym Ułożeniu najczęściej wymierzano karę knuta, niejednokrotnie równającą się karze śmierci, którą stosowano także w niemałej liczbie przypadków (według moich obliczeń w 60 przypadkach). Prócz tego, zgodnie z tendencjami europejskimi (*Constitutio Criminalis Carolina*) i tradycjami bizantyńskimi (*Procheiron*, *Ecloga*) — kary mitylacyjne. Mniejsze zastosowanie miała kara pozbawienia wolności. Rozwinięty został w Ułożeniu nowy rodzaj kary stosowanej w innych państwach europejskich wobec przedstawicieli warstw wyższych — utrata czci. Konsekwencją wpływu Cerkwi na życie w Rosji oraz współudziału sądów kościelnych w wymiarze sprawiedliwości było zastosowanie kar kościelnych, jak pokuta i pokora. Dużo działań, uznanych za przestępstwa przeciwko Bogu i wierze prawosławnej, obłożono najcięższymi sankcjami.

W bezwzględny sposób chronione było zdrowie i spokój moskiewskiego władcy. Jednakże zarówno z liczby, jak i z drobiazgowości przepisów wynika, iż dla autorów kodeksu najważniejszy był porządek publiczny, a także prawidłowe funkcjonowanie sądów i urzędów. Rozbudowano więc w Ułożeniu przestępstwa urzędnicze — szczególnie piętnowano przekupstwo i różne wady wymiaru sprawiedliwości.

W Sobornym Ułożeniu nie ma przeciwstawienia i rozgraniczenia pojęć „car” i „państwo” — podkreśla I. Kwiatkowska. „Prawa karne Ułożenia nosi na sobie znamiona powstającego ustroju absolutnego. Grupa przestępstw przeciwko monarsze jest właściwie nowym tworem Ułożenia” (s. 122). Rozbudowanie owej grupy przestępstw w kodyfikacji z 1649 r., „a nawet samego pojęcia zdrady (usiłowanie zawładnięcia państwem, sprzymierzenie się z wrogiem, ucieczka do wroga, zdrada wojskowa, oddanie miasta wrogowi, wyjazd z państwa bez zezwolenia) świadczą o umocnieniu samodzierżawia i zarazem je utrwala. Refleksem niezwykle silnej władzy monarszej była też zasada arbitralności kar w ujęciu rosyjskim, tj. uzależnienie rodzaju lub wymiaru kary w wielu przypadkach od uznania cara — najwyższego sędziego” (s. 123). Skarb i dochody cara chronione były niezwykle surowymi przepisami. Mniej miejsca zajmują w Ułożeniu przepisy o zabójstwie, pobiciu, zranieniu i zniewagach, ale za to odzwierciedlają one nierówność społeczną. Ludności zależnej Ułożenie nakazywało szacunek, lojalność i bezwzględne posłuszeństwo wobec pana. Sankcje za zabójstwo chłopą ustanawiane były nie tyle dla ochrony jego życia, ile dla wynagrodzenia szkody majątkowej jego panu. Specjalna ochrona prawna zapewniona została klasie feudalnej. Zabójstwo pana przez chłopą karane było kwalifikowaną karą śmierci. Ochrona własności ziemskiej zagwarantowana została przez dużą liczbę norm o kradzieżach wiejskich i szkodach gospodarskich. Mimo iż na Sobornoje Ułożenie miały wpływ inne systemy prawa, jego prawo karne oznaczało się oryginalnością — stwierdza autorka. Tak więc stworzono dużą liczbę typów przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, jakich w tym zakresie nie znaly ani Statut Litewski, ani *Constitutio Criminalis Carolina*. Prawo karne Ułożenia uwzględnia w dużym stopniu tradycje prawa ruskiego, co przejawia się tak w kontynuacji pewnych starych instytucji, takich jak kary arbitralne (wydanie głową, niełaska, kara zesłania), jak też w wierności tradycjom starej

kultury, która polegała przede wszystkim na silnej więzi prawa z religią prawosławną. Kończąc swe rozważania o prawie karnym w kodyfikacji z 1649 r., autorka konstatuje, iż „tkwiąc korzeniami w przeszłości Soborowe Ułożenie dało jednak początek nowej epoce w historii rosyjskiego prawa karnego i było na tyle nowatorskie, że mogło obowiązywać do początku XIX stulecia. Stanowi ono w rozwoju rosyjskiej kultury prawniczej fenomenem bez precedensu — stanowi też granicę między średniowieczem a epoką nowożytną” (s. 123).

Na szczególną uwagę zasługuje ta część pracy, w której I. Kwiatkowska zajmuje się stosunkiem Sobornego Ułożenia do innych pomników prawa — prawa bizantyńskiego i kościelnego, III Statutu Litewskiego i Caroliny. Zgodnie z jej ustaleniami, I rozdział Ułożenia, w którym uregulowane zostały przestępstwa przeciwko Bogu i wierze, powstał pod widocznym wpływem Stogławu i Nomokanonu. Podobnie jak w Stogławie ujęto krzywoprzysięstwo. Przepisy o wierności wierze prawosławnej, czystości obyczajów i szacunku dla rodziców także wzorowane były na Stogławie i Nomokanonie. Zdaniem autorki, pojęcia ogólne prawa karnego występujące dopiero w kodeksie z 1649 r., również mogły zawdzięczać swe powstanie w pewnym stopniu prawu kościelnemu. Pojawienie się w państwie moskiewskim kary śmierci obcej dawnemu prawu ruskiemu, a szeroko stosowanej w Ułożeniu, jak też kar mitylacyjnych, należy przypisać wpływom bizantyńskiego Procheironu, którego normy rozpowszechniały się w Rosji przez Kormczą Księgę.

Wiele miejsca w pracach historyków i historyków prawa zajmuje stosunek Ułożenia do Statutu Litewskiego. Jedni reprezentują pogląd, że postanowienia Ułożenia zostały w dużym stopniu recypowane ze Statutu. Inni — że chociaż niektóre artykuły Ułożenia są bliskie postanowieniom III Statutu, to jednak owe podobieństwo należy tłumaczyć istnieniem wspólnego dla nich źródła, w postaci dawnego prawa ruskiego.

W wyniku szczegółowej i dokładnej analizy porównawczej przepisów Sobornego Ułożenia i III Statutu Litewskiego I. Kwiatkowska konkluduje: „Mimo rozpowszechnionego w literaturze poglądu o recypowaniu przez Ułożenie z 1649 r. wielu fragmentów, a nieraz dosłownie całych przepisów ze Statutu Litewskiego, trzeba stwierdzić, że istnieją też znaczne różnice [...]. Na podstawie przeglądu tych różnic [...] można wyciągnąć ogólny wniosek, że SU wykazuje wobec Statutu Litewskiego niemalże zakres samodzielności” (s. 125). Mimo iż nieraz zbieżność jest bardzo duża „nie można wysunąć wniosku o całkowitym podobieństwie prawa karnego rosyjskiego Ułożenia i litewskiego Statutu, ponieważ znaczna część przepisów karnych rosyjskiej kodyfikacji była niezależna od Statutu [...], część zaś była wspólna nie tylko Ułożeniu i Statutowi, ale i innym pomnikom prawa epoki feudalnej [...]. Podobieństwo, a nawet identyczność ze Statutem nie zawsze może oznaczać recepcję ze Statutu. Mogła to być recepcja Ułożenia i Statutu z innych wspólnych źródeł” (s. 126). Jako przykład podaje I. Kwiatkowska „karę śmierci bez miłosierdzia” — stosowaną zarówno w Ułożeniu, jak i w Statucie Litewskim, a którą jej zdaniem była rzymska *poena culei* występująca w prawie niemieckim. „Twierdzenie o wyłącznie ruskim czy rusko-litewskim charakterze Statutu — pisze dalej I. Kwiatkowska — należy skorygować choćby tylko z uwagi na ustalenia Koranyego i Bardacha, dotyczące recepcji prawa rzymskiego, a także prawa sasko-magdeburskiego na Litwie, nawet w samym Statucie” (s. 127).

Podsumowując z kolei wyniki porównania między prawem karnym Ułożenia a kodyfikacją niemiecką Karola V z 1532 r. — *Constitutio Criminalis Carolina* (również konsekwentnie przeprowadzanego w poszczególnych częściach pracy) autorka stwierdza, iż „podobieństwo między SU a CCC w sposobie określania znamion przestępstw jest tak ogólne, że nie może być mowy o recepcji” (s. 127). W tym zakresie występuje wiele różnic — np. przestępstwo zabójstwa w Carolinie

miało postacie nieznane Ułożeniu — zabójstwo i mord, z drugiej strony nie było w Carolinie rozszczępienia przestępstwa zabójstwa na różne rodzaje, w zależności od stanowiska społecznego, jakie zajmował zabójca i zabity. Przestępstwo czarów, które występuje w Carolinie, w kodeksie rosyjskim zostało pominięte. Natomiast tak Ułożenie, jak i Carolina znały te same kategorie kar — karę śmierci zwykłą i kwalifikowaną, kary mutylacyjne, karę chłosty, pozbawienia wolności, kary majątkowe i kary na cześć. Dopiero w obrębie tych rodzajów kar występują pewne, choć nieduże różnice. Podobieństwo kar, zdaniem autorki, nie przesądza jednak recepcji z Caroliny, były to bowiem kary przyjęte ogólnie w XVI i XVII w. w ustawodawstwie różnych krajów europejskich. „Uderzające jest natomiast podobieństwo, a nawet identyczność ogólnych zasad karania” (s. 128). Duże podobieństwo w przyjęciu ogólnych zasad karania występujące w Ułożeniu i w Carolinie można by także tłumaczyć powszechnością tych reguł w prawie karnym owej epoki różnych krajów Europy. „Zwraca jednak uwagę bardzo podobny sposób sformułowania zasady odstraszenia w SU (aby to *smotrja inym nie povadno bylo tak dielat'*) i w CCC (*zu merher forcht der andernn*). Formuły takiej nie stosował Statut Litewski” (s. 129). I. Kwiatkowska wyraża zatem przypuszczenie, że prawnicy z carskiej kancelarii i Dumy bojarskiej „znali dobrze Carolinę i jej formułę prewencji ogólnej i przetłumaczyli ją dosłownie na język rosyjski, na użytek nowej kodyfikacji. Bardzo prawdopodobna wydaje się recepcja idei odstraszenia z Caroliny i to bez pośrednictwa Statutu Litewskiego [...]. Teorię odstraszenia można było przyswoić albo z dzieł prawniczych, albo z polskiego czy litewskiego prawa miejskiego, albo też — co wydaje się najmniej prawdopodobne — z samego tekstu Caroliny” (s. 129).

Lektura pracy nasuwa pewne uwagi krytyczne. I tak: 1° Autorka pomija milczeniem okoliczności, w jakich doszło do opracowania Ułożenia, odsyłając czytelnika do wcześniejszych prac, w których zostały one przedstawione (patrz s. 17, przyp. 59). A należało choćby pokrótce wspomnieć o wstrząsie, jaki Rosja przeżyła w 1648 r. w związku z powstaniem moskiewskim z czerwca tegoż roku i powstaniami w innych miastach. On to bowiem stał się bezpośrednim bodźcem zwołania Soboru Ziemskiego, a w efekcie opracowania nowego kodeksu. Rząd carski osłabiony wydarzeniami, które rozegrały się latem 1648 r. godził się na nową kodyfikację, gdy poprzednio ograniczał się do wydawania coraz to nowych ukazów reformujących częściowo w tym, czy innym zakresie istniejące postanowienia. 2° „Białe osady nie były zakładane przez zbiegłych z posadów ludzi „tiagłych” (s. 9, przyp. 19). Oni po prostu powiększali liczbę zamieszkującej je uprzywilejowanej ludności. Trudno się zgodzić z twierdzeniem, że ukazy Borysa Godunowa z 1601 i 1602 r. „były dalszym ograniczeniem swobody chłopów” (s. 9 i 10), ponieważ na mocy zawartych w nich postanowień chłopci (wprawdzie nie wszyscy) uzyskali prawo opuszczania wsi. Sobornoje Ułożenie, „zakazało pod karą przyjmowania zbiegłych chłopów” nie „w art. X, 8 i 10” (s. 10), lecz w art. 10 rozdz. XI. Natomiast postanowienia 8 art. tegoż rozdziału uznawały za legalne dawne transakcje dotyczące chłopskiej ludności. 3° *Piscowyye knigi*, to *nie księgi ludzi zależnych* (s. 10), lecz księgi inwentarzowe. 4° Zaliczenie Wasyla Kluczewskiego do historyków radzieckich (s. 19, 20) jest oczywistym błędem. Referując poglądy W. Kluczewskiego dotyczące źródeł Sobornego Ułożenia autorka opiera się na najnowszym wydaniu jego *Soczinienij* z 1957 r. (s. 19, przyp. 65, s. 20, przyp. 70), podczas gdy w spisie literatury figuruje wydanie z lat 1908 - 1910 (s. 133).

Cenna, bardzo sumienna praca I. Kwiatkowskiej stanowi poważny krok naprzód w badaniach nad prawem karnym Rosji w dobie kształtowania się absolutyzmu. Wyważone uwagi w sprawie relacji postanowień Sobornego Ułożenia z ustawodawstwem innych krajów, ukazują nowe perspektywy badań.